

Na Fredrze należy się śmiać...

Trzeba się bowiem zgodzić z Jarosławem M. Rymkiewiczem, że wszystkie postacie u Fredry są „zarazem cnotliwe i występne, złe i dobre, ludzie są mądrzy i głupi jednocześnie, odważni i tchórzliwi”. Na tym polega ciągle powodzenie Fredry. W wielu pozornie płaskich komedijkach kryje się poważna, wcale nie przemijająca z upływem czasu – treść. Zmieniają się epoki, a ludzkie przywary pozostają takie same. Fredro do dziś zdaje się walczyć z polską tradycją romantyczną śmiechem, szyderstwem.

Fredro to nie XIX-wieczna ramota, a coraz częściej ostrzegający przed złem moralista. To nie wspomnienie romantycznej Somossiery, czy księdza Skorupki, ale delikatny instrument wskazujący drogę do prawdy.

Taki też wydaje się być „Pan Jowialski” wystawiony w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie przez **Krzysztofa Orzechowskiego**. Postacie komedii

W przypadku Aleksandra Fredry nie ma dylematu czy grać jego komedie, pozostaje pytanie – jak Fredrę grać. I na to pytanie ciągle próbują odpowiedzieć reżyserzy, z różnymi zresztą skutkami.

wcale – pomimo przebieranki – nie grają innych niż są w rzeczywistości, przenoszą swe charaktery i poglądy na „przebierankową” rzeczywistość. Jak ktoś jest romantycznie naiwny, to taki pozostaje do końca, safandula jest safandulą, tchórzliwy bohater wcale nie przekształca się w ryczącego lwa, a domowa kotka w piękną tygrysyce. I to jest zwycięstwo tej inscenizacji.

W tej fredrowskiej komedii charakterów ogromnie ważne jest aktorstwo. W nowohuckiej inscenizacji pierwszoplanowe role grają goście: **Anna Seniuk** prosto ze stolicy i **Marian Cebulski** z Teatru im. Słowackiego. Anna Seniuk pokazała swe dojrzałe aktorstwo, szarżując czasem, ale z jaką klasą. Podobnie można powiedzieć o Marianie Cebulskim. Ale „miejscowi” nie są wcale gorsi. Śmieszny jest Szambelan w wykonaniu **Sławomira Sosnierza** (to nie pierwsza bardzo dobra rola), podobać się może **Ludmir – Andrzej Deskura**, **Wiktor – Krzysztofa Radkowskiego**, rewelacyjny jako lokaj – **Krzysztof Górecki**, bardzo dobry w roli Janusza – **Tomasz Wysocki** oraz **Helena** w wykonaniu **Tamary Arciuch** (PWST). Dublerzy ról wypadli tylko poprawnie.

Okazuje się, że na Fredrze można się całkiem dobrze śmiać, podobnie jak kiedyś. I nie oglądać się na boki, że może to nie wypada. A to już ogromnie dużo.

Aleksander Fredro, „Pan Jowialski”. Reżyseria – Krzysztof Orzechowski. Scenografia – Anna Sekuła. Muzyka – Krzysztof Szwałgier. Choreografia – Jacek Tomasik. Teatr Ludowy w Nowej Hucie. Premiera – październik 1997.